

# Umorzony kredyt frankowy: podatku nie ma i nie będzie

Frankowicze nie muszą przejmować się PIT. Przepisy oraz interpretacje fiskusa są dla nich korzystne.

Publikacja: 12.12.2023 02:05



Foto: Adobe Stock

**Przemysław Wojtasik**

---

Bank i pełnomocnik namawiają nas na szybką ugodę, twierdząc, że to ostatnia szansa na zwolnienie z podatku – napisali do nas czytelnicy, którzy zastanawiają się, co zrobić z kredytem frankowym. Po wyrokach TSUE przed takim dylematem stało wielu frankowiczów. Uspokajamy – podatkiem nie muszą się przejmować bez względu na to, czy zgodzą się na ugodę, czy pójdą do sądu.

– Umorzone wskutek ugody zobowiązanie, czyli podstawowa kwota kredytu oraz odsetki, jest nieopodatkowane. Zarówno w tym roku, jak i następnym. Tak wynika z rozporządzenia ministra finansów w sprawie zaniechania poboru podatku, które będzie obowiązywać jeszcze w 2024 r. I pewnie także w następnych latach, bo jest regularnie przedłużane. Argument o końcu zwolnienia jest więc bezpodstawny – mówi Mikołaj Duda, doradca podatkowy w Madejczyk Kancelaria Prawna.

### **Oświadczenie w banku**

– Frankowicze nie muszą więc spieszyć się z decyzją co do kredytu ze względów podatkowych. PIT nie będzie zarówno wtedy, gdy podpiszą ugodę w grudniu, jak i w styczniu – potwierdza Piotr Juszczyk, doradca podatkowy w InFakt. Przypomina, że zasadniczo umorzona kwota kredytu jest przychodem kredytobiorcy. Dlatego banki zobowiązane są wystawić mu (oraz przesłać do urzędu skarbowego) informację PIT-11. Nie robią tego, jeśli złożą oświadczenie, że spełnia warunki ulgi. Określa je wspomniane rozporządzenie ministra finansów.

Jakie to warunki? – Przede wszystkim kredyt powinien być udzielony przed 15 stycznia 2015 r., zabezpieczony hipoteką i zaciągnięty na jedną inwestycję mieszkaniową, np. budowę domu czy zakup mieszkania – tłumaczy Mikołaj Duda.

– Klasyczne kredyty frankowe spełniają te kryteria – mówi Piotr Juszczyk.

Co na to fiskus? Interpretacje są korzystne. Oto najświeższy przykład.

Mężczyzna spłaca kredyt frankowy przeznaczony w całości na zakup mieszkania. Podpisał z bankiem umowę, w wyniku której pozostała część zadłużenia zostanie umorzona. Spełnia pan wszystkie przesłanki zaniechania poboru podatku – uznał fiskus. Mężczyzna nie musi więc wykazywać przychodu i płacić PIT (interpretacja nr 0113-KD IPT2-2.4011.723.2023.2.KR).

Inna sprawa. Kobieta zaciągnęła kredyt na zakup gruntu pod budowę domu jednorodzinnego. Działkę kupiła, ale domu na niej nie postawiła. Teraz podpisała z bankiem ugodę, na podstawie której umorzył jej część zadłużenia. Czy ma prawo do ulgi? Fiskus uznał, że tak. Kredyt był bowiem przeznaczony na zakup działki pod budowę. A ten cel został zrealizowany (interpretacja nr 0112-KDIL2-1.4011.502.2023.2.MKA).

Skarbówka potwierdza też, że ulga przysługuje, jeśli kredyt zaciągnięto na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych dzieci kredytobiorcy (interpretacja nr0115-KDIT2.4011.458.2022.2.RS). Podatkowej preferencji nie wyklucza także zmiana nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu (interpretacja nr 0112-KDIL2-1.4011.814).

– Stanowisko fiskusa jest pozytywne, warto jednak, aby każdy sprawdził, czy spełnia wszystkie warunki ulgi. Może choćby okazać się, że część kredytu była przeznaczona na cele niemieszaniowe. Wtedy część umorzonej kwoty trzeba opodatkować – uczuła Piotr Juszczyk.

Tak było w sprawie małżeństwa, które zaciągnęło kredyt na mieszkanie oraz udział w lokalu użytkowym – podziemnej hali garażowej z oddzielną księgą wieczystą. Fiskus uznał, że tylko część umorzonej kwoty kredytu jest nieopodatkowana (interpretacja nr 0114-KDIP3-2.4011.816.2023.2.MN).

### **Zwrot środków z banku to nie przychód**

Co z rozliczeniem frankowiczów, którzy nie zgodzili się na ugodę, wygrali spór sądowy i bank zwrócił im pieniądze?

– Zwrot środków, które wcześniej wpłaciliśmy do banku, nie jest przysporzeniem majątkowym. Nie ma z tego tytułu przychodu i nie musimy przejmować się podatkiem – wskazuje Mikołaj Duda.

Przekonała się o tym frankowiczka, której umowa została unieważniona. Sąd stwierdził, że była od początku nieważna ze względu na występujące w niej klauzule abuzywne co do mechanizmu indeksacji, a także pobieranie opłaty manipulacyjnej. I uznał, że bank musi oddać nienależnie pobrane świadczenia. Zwrócone kwoty nie są przychodem – przyznała skarbówka (interpretacja nr 0113-KDIPT2-2.4011.355.2022.1.SR).

#### STANOWISKO SKARBÓWKI

### Jest zwolnienie na odsetki

Jak rozliczyć odsetki, które bank płaci frankowiczom? Fiskus uważał, że należy się od nich podatek. Podkreślał, że nie jest to zwrot środków, tylko dodatkowe świadczenie. Stanowi przychód kredytobiorcy, który trzeba wykazać w zeznaniu i opodatkować (interpretacja nr 0115-KDIT1.4011.466.2020.1.MT). Na szczęście dla frankowiczów skarbówka zmieniła zdanie. Teraz twierdzi, że do odsetek można zastosować wprowadzone przez Polski Ład zwolnienie z podatku. Chodzi o art. 21 ust. 1 pkt 95b ustawy o PIT. Przepis ten wymienia odsetki z tytułu nieterminowej wypłaty należności niepodlegających opodatkowaniu, wolnych od podatku lub od których zaniechano poboru podatku. Zdaniem fiskusa chodzi np. o odsetki wypłacone przez bank po unieważnieniu kredytu frankowego. „Odsetki za opóźnienie zwrotu nienależnie pobranych przez bank świadczeń na podstawie unieważnionej przez sąd umowy kredytu dotyczą świadczenia niepodlegającego opodatkowaniu. Wobec tego objęte są zwolnieniem na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 95b ustawy o PIT” – czytamy w interpretacji nr 0114-KDIP3-2.4011.548.2023.1.MN.

© Licencja na publikację  
© © Wszystkie prawa zastrzeżone  
Źródło: Rzeczpospolita